

Z Życia Polesia

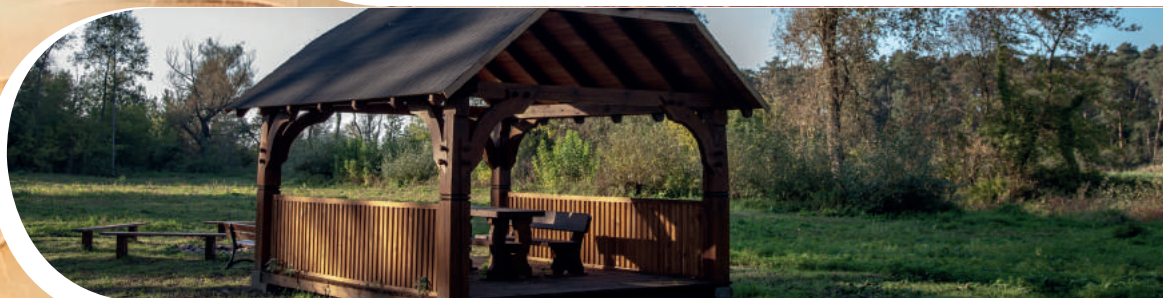
Egzemplarz bezpłatny

LIPIEC-WRZESIEŃ 2019 (35) ISSN 2081-9137 Nakład: 3000 egz.

Polesie
LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA

Redakcja Kwartalnika poleca:

- Wspólne działanie najlepszym sposobem na życie z sensem - str. 3
- Święto Wieprza - str. 4
- Pamięć o Nich - zaszczytne zobowiązanie - str. 16
- Gmina Sosnowica zaprasza - str. 19



Cyców / Ludwin / Łączna / Puchaczów / Sosnowica / Spiczyn / Urszulín / Uścimów / Wierzbica



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Materiał opracowany przez Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Polesie”. Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach działania 19 Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER Poddziałanie 19.4
Wsparcie na rzecz kosztów bieżących i aktywizacji Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Spis treści

Wspólne działanie najlepszym sposobem na życie z sensem.....	3
Święto Wieprza.....	4
„Zmagania sportowe kluczem do integracji społeczności lokalnej”.....	5
70-lecie OSP Wytyczno.....	6
Historia Dratowa.....	8
Dożynki Gminne.....	9
CZYTAMY POLSKIE NOWELE – NARODOWE CZYTANIE 2019.....	10
Aktywni seniorzy.....	10
Wymiana polsko - węgierska.....	11
Dni Gminy Urszulin 2019.....	12
Narodowe Czytanie 2019.....	13
Koło Gospodyń Wiejskich w Starym Orzechowie i Koło Gospodyń wiejskich w Lejnie.....	13
Wakacje w bibliotece.....	14
Pozytywnie Zakręcony Dzień Włóczykija czyli aktywnie z biblioteką.....	15
Piknik rodzinny „Letnie przesilenie”.....	15
Pamięć o Nich - zaszczytne zobowiązanie.....	16
Akcja Narodowe Czytanie 2019 w Wierzbicy.....	17
Teatr w bibliotece.....	17
Sercem na szkle malowane.....	18
Gmina Sosnowica zaprasza.....	19
Polesie na talerzu.....	20

Redakcja Kwartałnika



Małgorzata
Leszczyńska



Ewelina Stopa



Michał Woźniak

Autorzy tekstów



Adam Panasiuk



Agnieszka
Wodnicka



Jan Baczyński
vel Mróz



Magdalena
Haraszczuk



Monika
Kędzierska



Natalia Murie



Paweł Brodzisz



Teresa Ciesielska

Kamila Bagnosz - Łepecka
Katarzyna Choma
Aleksandra Ukalska
Agnieszka Laskowska

Anna Kowalczyk
Magdalena Janiuk
Iwona Wróbel

Siedziba redakcji:

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Polesie”
ul. Nowa 1, 21-070 Cyców

tel./fax: 82 567 76; 603 311 699; 605 080 699

e-mail: biuro@lgdpolesie.pl adres [www: www.lgdpolesie.pl](http://www.lgdpolesie.pl)

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść przesłanych
artykułów i źródła pochodzenia zdjęć

Skład i druk

Agencja Wydawniczo-Reklamowa „MAGIC”
ul. Mełgiewska 32, 20-234 Lublin

Wspólne działanie najlepszym sposobem na życie z sensem

W dniach 14. 03 – 31.07.2019r. Społeczne Stowarzyszenie Przyjaciół Sosnowicy i Okolic „Gościniec”, Gminny Ośrodek Kultury i mieszkańcy Sosnowicy, podjęli szereg działań kulturalno – rekreacyjnych. Zrealizowano operację w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014- 2020 pt. „Kultura, sport i rekreacja najlepszą drogą do integracji społeczności lokalnej”. Operacja ta umożliwiła przeprowadzenie warsztatów muzycznych pieśni ludowych i patriotycznych dla seniorów oraz zajęć muzycznych dla dzieci i młodzieży, mających na celu umuzykalnianie uczestników. Osiągnięte rezultaty zostały zaprezentowane na „Spotkaniu z muzyką”, które odbyło się 19 czerwca b.r. W trakcie zorganizowanego koncertu młodzi uczestnicy warsztatów zaprezentowali umiejętności gry na instrumentach, śpiewu piosenek ludowych i współczesnych. Seniorzy przypomnieli pieśni patriotyczne nierozdzielnie związane z historią Polski, a także pieśni ludowe naszego regionu. Jesteśmy przekonani, że udział seniorów, osób dorosłych, młodzieży i dzieci pozwolił na wzmocnienie więzi międzypokoleniowych.

W ramach zadania przeprowadzono również warsztaty fotograficzne. Program warsztatów obejmował część teoretyczną, przygotowującą do wykonywania zdjęć oraz część praktyczną – zdjęcia w terenie, mającą na celu fotografowanie miejsc upamiętniających ważne wydarzenia, miejsca i przyrodę naszego regionu. Ze zdjęć wykonanych przez uczestników powstała galeria fotoobrazów w ilości 20 sztuk. Wywołano zdjęcia, które uświetniły wystawę obrazującą program warsztatów i podkreśliły zasoby kulturowe naszego regionu. Ponadto został wydany album pt. „Sosnowica Nasza Mała Ojczyzna – w drodze do wolności” w ilości 1000 sztuk. Znalazły się w nim zdjęcia obrazujące miejsca związane z lokalną kulturą, historią i przyrodą. Wydany album został udostępniony bezpłatnie mieszkańcom naszej gminy, gmin sąsiadujących oraz z terenu LGD „Polesie” między innymi na festynie podsumowującej operację. Wielką atrakcją stały się dla dzieci i młodzieży zajęcia sportowo –rekreacyjne, przeprowadzone w miesiącach marzec – lipiec. Natomiast zajęcia rekreacyjne dla osób dorosłych, obejmujące ćwiczenia ogólnorozwojowe i fitness dla kobiet, pozwoliły na miłe spędzenie czasu z pożytkiem dla zdrowia fizycznego i psychicznego. Uczest-

nikami wszystkich form aktywności były osoby chętne. Zamieszczone ogłoszenia na gminnych tablicach informacyjnych zapraszały do udziału w zajęciach bezpłatnych, ogólnodostępnych i bez ograniczeń (młodzież szkolną z nauczycielami, osoby z grup defaworyzowanych, społeczność lokalną). Przedstawiona operacja jest wspaniałym przykładem wspólnego działania prowadzącego do aktywizacji i integracji społeczności lokalnej.

Tekst: Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Gościniec”

Teresa Ciesielska

Zdjęcia: GOK Sosnowica



Święto Wieprza

Centrum Kultury w Łęcznej zrealizowało projekt pt. „Święto Wieprza – cykl trzech imprez integracyjnych na terenie gminy Łęczna”. Jego efektem były trzy imprezy skierowane do różnych grup odbiorców: 9 maja odbyła się impreza w Centrum Kultury w Łęcznej pt. Wiejski stół” poświęcona lokalnym tradycjom kulinarnym, skierowana do łęczyńskich seniorów. Uczestnicy mieli możliwość poznania i posmakowania tradycyjnych wyrobów z mięsa wieprzowego. Kolejną imprezą był festyn dla dzieci i rodziców „Łęczyńskie tradycje wśród najmłodszych” na placu przy Centrum Kultury, który odbył się 31 maja br. Dzieci miały okazję zaprezentować swoje umiejętności wokalne i taneczne, skorzystać z warsztatów garncarskich, zabaw z animatorami i dmuchanego placu

zabaw, a kulminacją imprezy był festiwal kolorów.

Ostatnią, trzecią częścią projektu, była impreza zorganizowana w Parku Podzamcze pt. „Festiwal pieczonego wieprza”, która była skierowana do wszystkich grup wiekowych. W piknikowej atmosferze, na terenie zrewitalizowanego parku, bawiło się blisko 1,5 tys. osób. Mieli oni możliwość posłuchania koncertów łęczyńskiej kapeli podwórkowej BUM TA RA RA, Megitzy i Chilli oraz degustacji pieczonej świni. Podczas festiwalu wyłoniono najsmaczniejszą z pięciu pieczonych świń, które degustowali mieszkańcy.

Realizacja projektu dowiodła potrzeby organizacji tego typu wydarzeń w naszym mieście, a szczególnie „Festiwal pieczonego wieprza” okazał się organizacyj-

nym i frekwencyjnym sukcesem. Może w przyszłości stanie się przyczynkiem do wykreowania lokalnej łęczyńskiej potrawy – pieczonej świni. Ponadto rewitalizowany park na Podzamczu znakomicie sprawdził się jako świetne miejsce na tego rodzaju imprezę.

„Święto Wieprza – cykl trzech imprez integracyjnych na terenie gminy Łęczna” był realizowany w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014-2020 i współfinansowany przez Unię Europejską.

Tekst: Paweł Brodzisz

Zdjęcia: archiwum Centrum Kultury w Łęcznej



„Zmagania sportowe kluczem do integracji społeczności lokalnej”

Gmina Puchaczów w dniach 30.06.2019 r. – 21.07.2019 r. realizowała projekt pod nazwą „Zmagania sportowe kluczem do integracji społeczności lokalnej”. Pierwszym działaniem było zorganizowanie zajęć Aerobiku na Orliku w Puchaczowie. Mimo upału, uczestnicy zjawili się na kompleksie o umówionej godzinie. Osoby które preferują aktywne spędzanie czasu wolnego, ćwiczyły pod czujnym okiem instruktora. Przy dźwiękach muzyki uczestnicy, z uśmiechem na ustach wykonywali zadawane im ćwiczenia. Każdemu uczestnikowi projektu zapewniono wodę, napoje, poczęstunek oraz gadżet w postaci bidonu. Dnia 07.07.2019 r. zorganizowano Rajd Rowerowy. Wyruszyliśmy ścieżką rowerową w stronę jeziora Piaseczno. W trakcie Rajdu zaczął padać deszcz, ale nawet to nie wystraszyło rowerzystów. Nad jeziorem zrobiliśmy 30 – minutowy postój, gdzie każdy mógł się posilić. W drodze powrotnej pogoda również nie rozpieszczała rowerzystów, jednak wszyscy z uśmiechem na twarzy dotarli na Orlik. Tam czekał na wszystkich grill przygotowany przez Animatorów Sportu. Oprócz grilla uczestnikom zapewniono wodę, napoje, oraz gadżet w postaci plecaka „worka”. 14.07.2019 r. na Orliku w Ostrówku zostały zorganizowane testy biegowe wokół orlika. Pod czujnym okiem instruktorów

w ciągu 12-minutowego testu biegacze sprawdzali swoją kondycję fizyczną. Tradycyjnie spotkanie zakończyliśmy wspólnym grillem. Każdy uczestnik otrzymał wielofunkcyjną chustę sportową, słodki poczęstunek, wodę, napoje. Podsumowaniem naszego projektu była impreza, która odbyła się w Parku w Puchaczowie, dnia 21.07.2019 r. Podczas imprezy sportowo – rekreacyjnej zaplanowano konkurencje dla rodzin, dzieci, młodzieży oraz wszystkich zainteresowanych mieszkańców obszaru LGD, tj. sztafetę z niespodzianką, przeciąganie liny, pajak, chomik, piękną sztafetę, superman – superwomen (konkurencję siłowo – sprawnościową) i wiele innych. Za udział w konkurencjach przyznane zostały nagrody. Animacje były prowadzone przez wykwalifikowanych animatorów. Natomiast całą imprezę poprowadził konferansjer. Dodatkowo uatrakcyjnieniem uroczystości było przygotowane stoisko do malowania twarzy i włosów. Kolejnym elementem rozrywki jaki pojawił się na imprezie były dmuchane urządzenia rekreacyjne, tj. dmuchane zjeżdżalnie, zamek, plac zabaw. Przewidziano również bezpłatny poczęstunek dla uczestników imprezy. Równolegle zaplanowano program sceniczny. Na scenie zaprezentowały się dzieci, młodzież, dorośli, jak również rodziny. Ciekawym punktem programu

było widowisko taneczne z udziałem gwiazd polskiej dziecięcej sceny tanecznej, zdobywców wielu polskich i międzynarodowych nagród na festiwalach, konkursach tanecznych. Po koncercie młode gwiazdy w towarzystwie instruktorów zaprosili wszystkich do tańca. Oprócz powyższych atrakcji na imprezie rozdawane były również gadżety promujące projekt. **Operacja pn. „Zmagania sportowe kluczem do integracji społeczności lokalnej”** mająca na celu integrację społeczeństwa lokalnego na terenie LGD „Polesie” poprzez organizację zajęć aerobiku na Kompleksie Boisk Sportowych w Puchaczowie dnia 30 czerwca 2019 r., rajdu rowerowego po terenie LGD Polesie organizowanego dnia 07 lipca 2019 r., testów biegowych wokół Kompleksu Boisk Sportowych w Ostrówku organizowanych dnia 14 lipca 2019 r. oraz podsumowującej imprezy sportowo - integracyjnej organizowanej w Parku w Puchaczowie dnia 21 lipca 2019 r. współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Tekst: Aleksandra Ukalska
Zdjęcia: archiwum UG Puchaczów



70-lecie OSP Wytyczno

OSP w Wytycznie w tym roku ukończyło już 70 lat. Jak doszło do powstania jednostki i jak przebiegały jej dzieje? To postaram się przedstawić w poniższym artykule.

Jeszcze wiele lat po wojnie dominowała drewniana zabudowa, a dachy kryto trzcinową strzechą. Wytyczno usytuowane w pobliżu lasów posiadało zabudowę drewnianą, dachy kryte słomą. Prawdziwe wielkie strzechy pokrywały dachy stodoł, spichrzy i mieszkań. Zresztą, wyłączając kuźnie nie było chyba w naszych wsiach budowli, których nie poszywanoby słomą, co stałe zagrażało pożarem – charakteryzował wieś Jan Kuracki. Pierwszy murowany budynek w Wytycznie postawił Józef Klauda dopiero w 1961 r. Przy zwartej zabudowie zagrożenie pożarowe było ogromne. Największy pożar wybuchł w październiku 1949 r. Wiał dość silny wiatr jesienny północno-zachodni w kierunku południowo-wschodnim. To ratowało, że wieś nie spłonęła całkowicie, gdyż była ona zabudowana wschód-zachód. Źródłem pożaru było gospodarstwo Grunwalda Bolesława. W nim to właśnie został rozproszony ogień – zapisał w kronice strażackiej Kuracki. U Grunwaldów zapaliła się siera, a następnie pożar ogarnął zabudowania Muzyczuków, Tyszczyków, Głogowskich, Smolińskich i Kozaków. Jedynie stodołę Kozaka udało się ugasić. Słoma z palących się dachów zabudowań była przenoszona przez wiatr na odległość 200 metrów. Sprawiało to, że pożar przerzucał się na drugą stronę wsi i objął zabudowania gospodarze Jana Tyszczyka i Jana Głogowskiego. Po kilku minutach ogień objął również pobliskie drzewa. W akcji wyróżnił się ks. Jan Rębisz, który w niedużej odległości od pożaru uratował stodołę Stanisława Kupisza¹ – pisał dalej Kuracki. Niedługo potem pożar strawił domy Michała Sudoła i Wacława Moszczyńskiego. Innym razem spłonęła w Wytycznie obora Kazimierza Donicy oraz obora i stodoła przy szkole. Z wyjątkiem wypadku u Donicy, gdzie pożar miały spowodować dzieci, wszędzie przyczyna pożaru była tajemnicza. Nie odkryto dotąd ani sprawców tych pożarów, ani ich przyczyn² – pisał ks. Rębisz.

Przedstawiając akcję ratowniczą Jan Kuracki zanotował w kronice strażackiej, iż w gaszeniu pożaru uczestniczyli prawie wszyscy mieszkańcy wsi. Niestety pomoc ich była mało efektywna z powodu braku sprzętu gaśniczego. Podejść do ognia nie było możliwe ze względu na wysoką temperaturę. Mieszkańcy byli zdani tylko na siebie, gdyż wówczas

nie było żadnej straży pożarnej.³ Najbliższa jednostka znajdowała się w Wereszczynie, ale po ich przyjeździe najczęściej nie było co gasić. Z tych powodów prezes tamtejszej jednostki Julian Puchlerz wraz z miejscowym kierownikiem szkoły Antonim Andersem, Józefem Klaudą i ks. Janem Rębiszem, administratorem wytyckiego kościoła, podjęli starania utworzenia OSP w Wytycznie. Władze gminne szybko wraziły zgodę, stąd też niespełna miesiąc po wielkim pożarze na zebraniu wiejskim powołano Komitet Założycielski OSP. W jego skład weszli inicjatorzy, czyli Antoni Anders, ks. Jan Rębisz, sołtys Tadeusz



Pleszczyński oraz mieszkańcy Kazimierz Donica, Jan Kuracki, Józef Klauda, Ludwik Zacharski, Władysław Prucnal, Jan Sierociuk i Feliks Marcinek. Do nowej jednostki zapisał się 17 ochotników. Kazimierza Donicę wybrano naczelnikiem, Stanisława Kupisza – jego zastępcą, Józefa Klaudę – sekretarzem, Ludwika Zacharskiego – skarbnikiem, Tadeusza Pleszczyńskiego – gospodarzem, a Jana Kurackiego – prezesem (w 1975 r. zastąpił go Roman Ramenda). Funkcje te sprawowali niezmiennie przez kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat. Osiągnięcia straży to zasługa K-ta OSP ob. Donicy, który będąc rolnikiem i posiadając na utrzymaniu liczną rodzinę potrafił przerwać sianokosy i udać się na przeszedł 3 tygodnie do szkoły pożarniczej. Komendant Donica to podoficer rezerwy Ludowego Wojska Polskiego. Pełen energii, wymagający, dobry pracownik pożarnictwa. Pomagając mu dzielnie w pracy Z-ca ob. Kuracki i najlepszy sekretarz OSP w całym powiecie ob. Józef Klauda⁴ – chwalił niektórych członków zarządu dziennikarz „Gazety Strażackiej”. Marian Denisuk został mechanikiem (od lat 60-tych także Henryk Lis), a wozakami – Józef Stefaniuk, Bolesław Szadkowski, Edward Krzowski, Tyszczyk, Władysław Rekucki, Teofil Kaczanowski i Jan Klajnert. Historię jednostki od początku jej istnienia utrwalał kronikarz Jan Kuracki.

Komenda Powiatowa PSP nie mogła od razu wyposażać jednostkę w potrzebny sprzęt i przekazać pieniądze na budowę remizy, gdyż sama posiadała niewiele. Na początek otrzymali jedynie wóz konny oraz pompę ręczną. Strażacy-ochotnicy nie zamierzali czekać i dość szybko pod kierownictwem druha Władysława Prucnala przygotowali przedstawienia pt.: „Karpaccy górale”, „Moralność Pani Dulskiej”, „Diabeł na Podhalu”. Stroje do przedstawień, takie jak suknie, ubranie, wypożyczano w Lublinie za niewielką opłatą. Z każdym przedstawieniem wyjeżdżano do sąsiednich wiosek. Ludzie na spektakle przychodzili chętnie i oglądali je z zainteresowaniem. Grę aktorów wynagradzali pieniędzmi – pisał Kuracki. Organizowali festyny, zabawy i loterie z licznych darowizn mieszkańców, takich jak: książki, przybory szkolne, ręczniki, chusteczki, króliki, gołębie kurczęta, jedna mała świnka, itd.⁵ – kontynuował Kuracki. Tym sposobem uzbieraliśmy pierwsze fundusze na wybudowanie remizy strażackiej i sprzęt bojowy⁶ – wspomina Ludwik Zacharski. Sześciomiarową działkę pod remizę podarował Józef Miazga, natomiast budulec uzyskano z kupionej w Wólce Wytyckiej stodoły. Reszta materiałów pochodziła głównie z dobrowolnych ofiar. Remiza stanęła w 1951 r., miała dużą scenę oraz wieżyczkę do suszenia mokrych węży. Od tego czasu odbywały się w niej główne wydarzenia wiejskie – zabawy, wesela, zebrań, przedstawienia artystyczne. Kiedy przed niedawnym czasem zajrzałem do remizy w Wytycznie zastałem ją czystą, sprzęt w jak najlepszym porządku. Na ścianie wisi gazetka straży, redagowana przez strażaków. Komendant wykazuje się dużą ilością zbiorów i ćwiczeń odnotowywanych w zeszycie. Z racji Święta 22 lipca straż urządziła akademię dla całej gromady⁷ – chwalił strażaków dziennikarz „Gazety Strażackiej”.

Strażacy powoli kompletowali sprzęt pożarniczy. W 1954 r., po przeszkoleniu mechanika, otrzymali od PSP motopompę „Leopolda” oraz węże ssawne i tłoczne, sami zaś kupili sikawkę ręczną. Radość zapanowała wielka. Rozpoczęto ćwiczenia ze sprzętem⁸ – czytamy w „Gazecie Strażackiej”. Brakowało jednak wozu strażackiego. Do usług przy wyjeździe straży do pożaru jest 5 koni, gospodarze tych koni stawiają się szybko na alarm i bez szemrania, za co odlicza się im szarwark w 100% roku bieżącego⁹ – zapisano w sprawozdaniu za 1956 r.

⁵ Kronika OSP w Wytycznie.

⁶ Relacja z 8 marca 2007 r..

⁷ „Gazeta Strażacka”, nr 17 z 1952 r., s. 12.

⁸ „Gazeta Strażacka”, nr 17 z 1952 r., s. 12.

⁹ Protokoły z sesji z lat 1955-1961 (sygn. 1-8), Prezydium Grom. RN w Wytycznie (zesp. 303/0), APLOCh.

¹ Kronika OSP w Wytycznie.

² Kronika Parafii R-k w Wytycznie.

³ Kronika OSP w Wytycznie.

⁴ „Gazeta Strażacka”, nr 17 z 1952 r., s. 12.

W pierwszych latach funkcjonowania straży interweniowali przy pożarach budynków i łąk torfowych Krowiego Bagna. W 1952 r. OSP brała udział w likwidacji groźnych pożarów lasów, pracując prawie bez przerwy całą dobę¹⁰ – informuje „Gazeta Strażacka”. W 1956 r. zanotowano 8 pożarów. Spłonął dach domu Henryka Miąskiewicza oraz budynki mieszkalne Stefana Brożka i Henryka Kowalskiego. Budynki spłonęły doszczętnie na skutek złych warunków gaśniczych, gaszenie odbywało się w czasie burzy.¹¹ Pożogę u Brożków zapamiętała Krystyna Panasiuk: *Spaliły się budynki gospodarze z inwentarzem, a następnie zaczął palić się nasz dom. Pamiętam jak, że mamusia wyprowadziła nas wszystkich z domu do Załęckich.*¹²

Nieszczęściom nie zapobiegły powołane po raz pierwszy w 1951 r. wiejskie zespoły przeciwpożarowe, gdyż wielu gospodarzy nie stosowało się do zaleceń (m.in. dotyczących odległości stogów siana od budynków). Na główne przyczyny pożarów w tych latach wskazał radny Stanisław Ramenda: *Chodzenie z niezabezpieczoną latarką naftową do pomieszczeń ze słomą i palenie papierosów w stodołach i oborach, a często po pijanemu.*¹³ Kuracki do listy zagrożeń dodał dzieci, znajdujące się bez opieki rodziców. W kolejnych latach skutki pożarów już nie były tak tragiczne, choćby dlatego, że w 1960 r. PRN wprowadził zakaz krycia dachów słomą. Dużą pomocą było wsparcie finansowo-kredytowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeniowego – w latach 50-tych przydzieliło materiały na założenie w każdym gospodarstwie instalacji odgromowych. Ponadto w 1959 r. wsparło strażaków finansowo strażaków w wykopaniu na działce Józefa Stefaniuka zbiornika przeciwpożarowego. W 1963 r. zakupiono syrenę elektryczną o mocy 3 KW, a 5 lat później PSP przydzieliła wóz „gumiak”, zaprzęgany do koni. Pomimo nowych nabytków posiadany sprzęt i remiza nie należą do najlepszych. Koniecznym jest budowa remizy nowej i zarazem sali widowiskowej, by można było w niej odbywać zebrania wiejskie i organizować inne imprezy kulturalne¹⁴ – pisano w sprawozdaniu POP w 1967 r.

Pod koniec lat 70-tych zaczęto myśleć o budowie remizy murowanej, gdyż drewniana zaczęła się kruszyć. Ponadto dysponowali już samochodem bojowym marki Star 26. Ramenda pierwszy powiedział, że remizę muszą zbudować i w 1979 roku postawili żrąb – *Było tak, żeśmy nawet pożyczali pustaki w obcych wioskach, ale na zimę żrąb stanął – mówił Zacharski, po czym zadumał się, bo przecież pamięta doskonale, jak potem ciężko było te pustaki oddawać* – pisała Hanna Maksim, dziennikarka „Tygodnika Chełmskiego”,

sprawozdając relacje z uroczystości oddania remizy do użytku. Pieniądze na budowę pochodziły z organizowanych zabaw i składek mieszkańców, choć nie wszyscy chętnie wspierali prace strażaków. *Kto dać nie chciał tego w księdze nie ma, bo i tak wszyscy pamiętają. Ale chociaż wspomnę nieraz, bo nie zdarzyło się jeszcze, żeby komuś pożalowali swojej remizy. Nawet temu przecież, który szydził z nich i kazał żonie pięćdziesiątkę położyć, żeby na wódkę mieli, skoro wypić nie mają za co – nawet temu stołów i sali nie odmówili, gdy córkę za mąż wydawał. Bo*



to nie jest złośliwe wypominanie. Ten komu się uda, nie wypomina złośliwie temu, który nie pomógł, by mu się udało, bo zwątpił. Ot, pośmiej się z niedowiarka, gdyż wtedy od nowa radość, że się udało, więc nikt się na takie wypominanie nie obraża – relacjonowała rozmowę z Ludwikiem Zacharskim wspomniana dziennikarka. Prace nad wylaniem fundamentów zaczęły się w kwietniu 1979 r. i już w lipcu kolejnego roku zaczęto pokrywać dach blachą. Aby zebrać pieniądze na dalsze prace strażacy zorganizowali zabawę w nieukończoną świetlicę, bez pokrycia dachowego. Prace ukończono w październiku 1980 r. W tym samym roku OSP otrzymała pierwszy samochód bojowy marki Star ze sprzętem przeciwpożarowym. Remiza stała się dla strażaków przedmiotem wyjątkowej



troski, co potwierdziła Maksim: *Kiedy przed niedawnym czasem zająrzałem do remizy w Wytycznie, zastałem ją czystą, sprzęt w jak najlepszym porządku. Na ścianie wisi gazetka straży redagowana przez strażaków. Komendant wykazuje się dużą ilością zbiorów i ćwiczeń odnotowanych w zeszycie. Z racji święta 22 Lipca straż urządziła akademię dla całej gromady.*¹⁵

Według stanu z 1989 r. jednostka OSP liczyła 47 członków, ale po przeprowadzonej w 1992 r. weryfikacji członków pozostało tylko 20. Prezesem w 1989 r. był Ryszard Paczkowski (zastąpił Ludwika Zacharskiego, a ten w 1982 r. zmarłego Ramendę), naczelnikiem Andrzej Miąskiewicz (od 1984 r.), jego zastępcą – Henryk Lis, sekretarzem – Tadeusz Fudala (zastąpił Ryszarda Paczkowskiego), skarbnikiem – Stanisław Kupisz, a gospodarzem – Stanisław Kafarski (zastąpił Józefa Zacharskiego). Kierowcą wozu bojowego był Edward Pleszczyński. W 1992 r. na stanowisku skarbnika Kupisza zastąpił Józef Zacharski. Nowym prezesem został Wiesław Ramenda. Zmiana nastąpiła także na stanowisku sekretarza – zmarłego w 1998 r. Fudalę zastąpił Władysław Szwarc.

Obecnie naczelnikiem jest nieustannie Miąskiewicz, prezesem – Ramenda, a skarbnikiem – Zacharski. Na pozostałych funkcjach w 2011 r. zaszły zmiany. Gospodarza Kafarskiego zastąpił Jarosław Szwarc, nowym sekretarzem został Piotr Tyszczyk, a z-cą naczelnika – Karol Ewertowski (zastąpił Krzysztofa Lisa). Ludwik Zacharski (jako pierwszy strażak z gminy) otrzymał w 1994 r. Złoty Medal ZOSP RP.

Głównym wyposażeniem jednostki jest obecnie duży samochód bojowy marki Jelcz, zakupiony w 2010 r. Zastąpił on wysłużonego Stara (w dniu wycofania miał ponad 40 lat) i Tatrę 148, przekazaną w 2004 r. przez OSP Urszulin. Ponadto w 2001 r. PPN przekazał jednostce mniejszy samochód marki Żuk, który służył strażakom do 2010 r. Od wielu lat jednostka notuje tylko po kilka interwencji rocznie. Najwięcej było w 2009 r. – do akcji strażacy wyjeżdżali 7 razy, w tym 2 razy do pożarów wzniesionych przez miejscowych kilkunastolatków. Głównie gaszone są łąki Krowiego Bagna, które płoną na skutek wypalania traw. W 1998 r. pożar wybuchł u Tyszczyków – spłonęła suszarnia w murowanej stodole. *Najprawdopodobniej przyczyną pożaru było pęknięcie pieca grzewczego*¹⁶ – pisano w „Tygodniku Chełmskim”.

W 1995 r. przy OSP powstała MDP. Ich największym osiągnięciem były wygrane (w kat. 14-16 lat) na zawodach wojewódzkich w Chełmie w 1995 r. Zwycięską z zawodów wojewódzkich z 1995 r. drużynę tworzyli: Dawid Załęcki, Tomasz i Daniel Łatałowie, Mariusz i Łukasz Karpińscy, Robert i Józef Paczkowscy, Wojciech Waszuk, Piotr Dobrzyński i Wojciech Głogowski. W późniejszych latach składzie byli też Bartosz i Mateusz Ramendowie, Piotr Szadkowski, Michał Pałka, Sylwester i Piotr Tyszczykowie, Piotr Korczyński, Maciej Konieczny, Marcin Sudoł, Grzegorz Szymański. Na początku 2000 r., MDP zaprzestała działalności.

Tekst: Adam Panasiuk

¹⁰ „Gazeta Strażacka”, nr 17 z 1952 r., s. 12.

¹¹ Protokoły z sesji z lat 1955-1961, op. cit.

¹² Relacja z 24 stycznia 2015 r.

¹³ Protokoły z sesji z lat 1955-1961, op. cit.

¹⁴ Protokoły POP – 1968 (sygn. 1111), KP PZPR we Włodawie (zesp. 1285/0), APL.

¹⁵ „Tygodnik Chełmski”, nr 7 z 1983 r.

¹⁶ „Kresy. Tygodnik Chełmski”, nr 37 z 1998 r., s. 2.

Historia Dratowa

Dratów jest niewielką uroczą wsią leżącą przy trasie z Łęcznej do Sosnowicy w Gminie Ludwin. Jest to obszar Pojezierza Łęczyńsko – Włodawskiego, Dratów znajduje się nad jeziorem o tej samej nazwie.

O wyjątkowym charakterze wsi decydują: położenie geograficzne – bliskość lasów i jezior, wartość obiekty historyczne. Okolice Dratowa wyróżniają się także niezmiennym przez działalność rolniczą krajobrazem.

Pierwsze wzmianki dotyczące tej wsi słynącej z bartnictwa, pochodzą z końca XV wieku. W źródłach używano różnych form: pod koniec XV w. „Drzathow”, w XVI w. „Drathow” i „Dratew”, w XVII oraz XVIII – „Dratów”, dzisiejsze określenie użyto najwcześniej pod koniec XIX stulecia. W XV w. – XIX w. Dratów należał do dóbr ziemskich Łęczna. Zachowane źródła archiwalne i opracowania naukowe świadczą o wielokulturowym charakterze tych ziem. W początkowym okresie była to ludność ruska oraz litewska, ponieważ przebiegała tędy granica między Koroną a Wielkim Księstwem Litewskim. W 2 połowie XIX w. ludność Dratowa poza polską i rusińską zasilona została przez przedstawicieli pochodzenia żydowskiego i niemieckiego.

W XVI-XVIII w. funkcjonowała w Dratowie cerkiew parafialna p.w. św. Mikołaja. Parafianie gromadzili się w drewnianej cerkwi, która była usytuowana między popówką a jeziorem. Przed pierwszą wojną światową cerkiew św. Mikołaja Cudotwórcy była świątynią parafialną dla ludności z Dratowa, Ludwina, Kaniwoli i okolicznych wiosek, czyli w sumie dla 1400 wyznawców prawosławia na pograniczu Podlasia i Lubelszczyzny. W 1886 roku wybuchł pożar w cerkwi, który częściowo zniszczył wnętrze, ale został ugaszony. Niestety drugi pożar w 1888 roku pochłonął całe wyposażenie świątyni z ikonostasem, obrazami i księ-

gami metrykalnymi. Jeszcze tego samego roku, tuż po pożarze, ludność prawosławna przystąpiła do budowy nowej, murywanej już świątyni. Po upływie niespełna dwóch lat w 1889 roku biskup Fławian, przy udziale gubernatorów warszawskiego i lubelskiego dokonał konsekracji cerkwi pod wezwaniem „Świętego Mikołaja” istniejącej do dzisiaj. Obecnie cerkiew p.w. Świętego Mikołaja w Dratowie jest filialną świątynią Parafii Prawosławnej p.w. Przemienienia Pańskiego w Lublinie.

W dniu 24 lipca 1863 pod Dratowem i Kaniwolą rozegrała się jedna z większych potyczek powstania styczniowego, dowodzona przez generała Michała Heidenreicha PS. Kruk z Kozakami rosyjskimi. Walka ta zakończyła się klęską Polaków.

W latach 1915 - 1916 wieś Dratów znalazła się na linii frontu niemiecko - austriacko - rosyjskiego, czego pozostałością jest rosyjski cmentarz wojenny. W 1918 r. doszło do manifestacji w Dratowie członków Polskiej Organizacji Wojskowej. Austriacy użyli jednak broni, w wyniku, czego zginęły cztery osoby. O bohaterach tamtych dni nie zapomniano i w 10-tą rocznicę wydarzeń – 11 listopada 1928 r. odsłonięto pomnik, który stoi do dnia dzisiejszego.

Ponownie wojna zawitała do Dratowa w 1920 r. W Dratowie stacjonowała grupa generała Stanisława Bułak-Bałachowicza. Armia bolszewicka ostatecznie została wyparta z Puchaczowa, Cycowa, Urszulina, Piszczaca i Włodawy.

Podczas kampanii wrześniowej Korpus Ochrony Pogranicza podlegający generałowi Wilhelmowi Orlik-Rückemanowi i Samodzielna Grupa Operacyjna „Polesie” generała Franciszka Kleeberga broniły tych ziem przed Niemcami i Rosjanami. Okupacja w czasie II wojny światowej przyniosła wiele cierpień mieszkańcom gminy Ludwin.

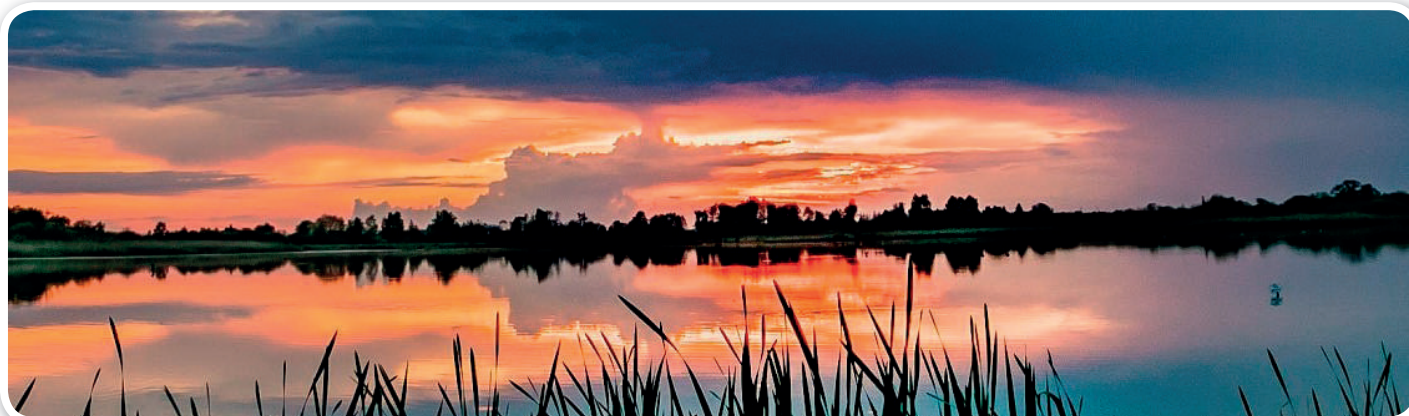
W dniu 15 sierpnia 1942 r. proboszcz parafii prawosławnej ksiądz Stefan Malesza wraz ze swą córką Olgą zostali zamordowani przez hitlerowców. Pochowano ich na miejscowym cmentarzu parafialnym.

W 1943 r. w Dratowie i Ludwinie żołnierze niemieccy zamordowali rodzinę Marciniaków ukrywającą osoby narodowości żydowskiej i sowieckiego jeńca.

Po 1945 r. w Dratowie osiedlali się repatrianci z ziem położonych za Bugiem. Natomiast ludność ukraińska została zmuszona do wyjazdu na tzw. Ziemie Odzyskane. Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte to początek ogromnych zmian na całym Pojezierzu Łęczyńsko - Włodawskim. Rozpoczęto wtedy dwie duże inwestycje: budowę kanału Wieprz-Krzna oraz Kopalni Węgla Kamiennego w Bogdanie.

Do obiektów zabytkowych o znaczeniu turystycznym należą: cerkiew św. Mikołaja w Dratowie i cmentarz prawosławny z XIX w. w Dratowie. W Dratowie, Kaniwoli, Ludwinie i Piasecznie zachowały się drewniane wiejskie chałupy będące przykładem budownictwa ludowego. Na uwagę zasługują też w Dratowie: drewniana popówka, aleja lipowa w pobliżu cerkwi, za nią cmentarz żołnierzy niemieckich i rosyjskich z 1915 r. oraz pomnik który powstał ku czci poległych w manifestacji przeciwko władzyaborczej podczas rozbrajania posterunku austriackiego. Wzniesiony został 11 listopada 1928 roku, z okazji 10-lecia odzyskania niepodległości. Dratów liczy około 600 mieszkańców i należy obecnie do parafii rzymskokatolickiej św. Wawrzyńca w Rogóźnie i parafii prawosławnej p.w. Św. Mikołaja Cudotwórcy w Dratowie. Mieszkańcy utrzymują się przeważnie z rolnictwa. W Dratowie funkcjonuje Szkoła Podstawowa imienia Jana Brzechwy, a także Ochotnicza Straż Pożarna.

Tekst: Kamila Bagnosz-Lepecka



Dożynki Gminne

Dożynki Gminne odbyły się 25 sierpnia. Tego roku nie padało! Uczestnicy korowodu przystrojeni w piękne kotyliony przeszli główną ulicą Puchaczowa. Szafarz sakramentu niosąc krzyż prowadził orszak, tuż za nim orkiestra dęta zapewniając piękną oprawę muzyczną. Kolejno szli księża, starostowie dożynek, przedstawiciele władz samorządowych z terenu naszego województwa, delegacja zagraniczna Białorusi, przedstawiciele władz gminy Puchaczów oraz radni. Za paniami z Kół Gospodyń Wiejskich niosącymi wieńce, pięknie ubranymi w stroje ludowe, podążały delegacje Ochotniczych Straży Pożarnych. Mszę świętą celebrował proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny wraz z wikariuszem. Po poświęceniu dożynekowych wieńców i pokarmów, przystąpiono do obrzędu dzielenia się chlebem, w którym udział wzięli wszyscy zebrani.

Część artystyczna rozpoczęła się od wystąpienia zespołu „Bębnołudy” – uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej w Janowicy z solowym występem Łukasza Liska. Następnym punktem programu było ogłoszenie wyników konkursów dożynekowych na „Najpiękniejszy wieniec dożynekowy”, „Najpiękniejsze stoisko dożynekowe”, „Najlepsze ciasto tradycyjne”, „Najlepsza potrawa tradycyjna”. Nagrody w tych kategoriach otrzymali:

„Najpiękniejszy wieniec dożynekowy”-: wieniec tradycyjny:

I KGW Ciechanki
II Stowarzyszenie Kobiet Gminy Puchaczów
III Koło Gospodyń Wiejskich w Ostrówku

„Najpiękniejszy wieniec dożynekowy” - wieniec współczesny:

I KGW w Albertowie
II Koło Aktywnych Kobiet w Turowoli
III Stowarzyszenie Kreatywnych Kobiet w Puchaczowie

„Najpiękniejsze stoisko dożynekowe”, Nagroda główna dla Sołectwo Puchaczów

„Najlepsze ciasto tradycyjne”

I Dorota Szurek „Sernik z dyni hokkaido”
II KGW Wesołówka „Słodka melodia”
III Anna Borys „Puchacze malinowe”

„Najlepsza potrawa tradycyjna”

I Stowarzyszenia Kreatywnych Kobiet w Puchaczowie za „Schab w kapuście”
II Anna Borys „Szyszki kukurydziane”
III Agnieszka Gil „Nadrybska przekąska”

W tym roku również mieliśmy przyjemność obejrzeć występ uczestników Dziennego Domu „Senior +” w Bogdance. Przedstawieniem pt. „Dziadek poznał babcię” pokazali swój talent sceniczny. Nasi Seniorzy wykonali także wzorem lat ubiegłych piękne kotyliony dożynekowe.

Uśmiechy na twarzy wszystkich zebranych wywołał kabaret „Kałamasz” w którego skład wchodzi aktorzy z popularnego serialu RANCZO. Filmowy Sulejuk i Hadeziuk zaprezentowali niesamowitą sztukę aktorską. Widzowie mogli przez chwilę przenieść się w klimat wsi Wilkowyje. Następnie na scenie zaprezentowała się Górnicza Kapela Podwórkowa „Karbon”.

Na kompleksie boisk „Moje boisko –Orlik 2012” w Puchaczowie odbyły się turnieje piłki nożnej, plażowej, oraz tenisa

ziemnego -debel, nad którymi czuwali animatorzy sportu.

Piękna pogoda tego dnia oraz bogaty program dożynek sprawiły że centrum Puchaczowa „gościło” widzów nie tylko z Gminy Puchaczów.

Pierwsze okrzyki rozległy się kiedy na scenie pojawił się „Miły Pan” wykonując m.in. utwory: „Królowa”, „Małolatki”. Gwiazdą wieczoru był zespół „Top girls”. Tłumy rozśpiewały się razem z pięknymi wokalistkami przy piosenkach: „Mleczko”, „Jak byś mnie zechciał”, „Zakochana”, „Nie jestem taka”. Kolejną niespodzianką był występ przystojnego pana „Luka Rosi”, który zaśpiewał m.in.: „A ty bądź” „Na niebiesko”, „Ta dziewczyna to żart”, „Na starcie” a po koncercie chętnie pozował do zdjęć ze swoimi fanami.

Nad całym przebiegiem toku uroczystości czuwał pan Ryszard Majewski –konferansjer.

Dziękujemy wszystkim osobom zaangażowanym w organizację Dożynek Gminnych: Pani Agnieszce Mazurkiewicz za czuwanie nad przebiegiem mszy, Strażakom z OSP w Ostrówku i Puchaczowie za pomoc techniczną w przygotowaniu scenerii, Pani Dyrektor GOK Beacie Sagan wraz z pracownikami za piękne dekoracje i oprawę muzyczną mszy, Seniorom wraz z opiekunami za wykonanie kotyliony dożynekowych. Dzięki Waszej pomocy kolejny raz Dożynki Gminne przechodzą do historii jako udane.

Tekst: Katarzyna Choma
Zdjęcia: Archiwum UG Puchaczów



CZYTAMY POLSKIE NOWELE – NARODOWE CZYTANIE 2019

Tradycją stało się już w naszej bibliotece, że we wrześniu spotykamy się wspólnie z naszymi czytelnikami i mieszkańcami gminy na Narodowym Czytaniu. W tym roku Para Prezydencka zaproponowała Polakom zestaw polskich nowel.

Prezydent Andrzej Duda, tak w liście do Polaków, uzasadnia tegoroczny wybór: „Jest to wybór tekstów, których wspólnym mianownikiem jest polskość w połączeniu z treściami uniwersalnymi, refleksją nad człowiekiem i społeczeństwem. Ich zwięzła forma idzie w parze z mistrzostwem stylu i plastycznością, która pozostawia w umysłach czytelników niezapomniane wrażenia. Takie właśnie są proponowane w tym roku do Narodowego Czytania utwory Marii Konopnickiej, Elizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa, Władysława Stanisława Reymonta, Henryka Rzewuskiego, Brunona Schulza, Henryka Sienkiewicza i Stefana Żeromskiego. Towarzyszyły one naszym rodakom, kiedy pod zaborami walczyli o suwerenność naszej

Ojczyzny i szukali odpowiedzi na wyzwania swoich czasów. Dziś teksty te nie straciły nic ze swej aktualności. Uczą nas, że w życiu powinniśmy kierować się szlachetnością i solidarnością, że nie wolno nam stracić wiary w ludzką krzywdę ani zapomnieć o naszej historii. Znajdziemy w nich udane portrety psychologiczne, mistrzowskie opisy i celne diagnozy społeczne, a nade wszystko znakomicie zbudowane fabuły i wyrazistych bohaterów. To dzieła niepowtarzalne i – mimo niewielkich rozmiarów – doniosłe.”

Narodowe Czytanie to ogólnopolska akcja. Jej głównym celem jest promowanie czytelnictwa klasyki literatury polskiej, a także jednoczenie Polaków nie tylko w kraju, ale także za granicą. My do „naszego” Narodowego Czytania wybraliśmy nowelę: Elizy Orzeszkowej „Dobra pani”, Bolesława Prusa „Katarynka” oraz Marii Konopnickiej „Dym”.

W tym roku zaproszenie do wspólnego czytania przyjęli: Pan Adam Grzesiuk

– Wójt Gminy Puchaczów; Ks. Adam Siomak – Proboszcz Parafii WNMP w Puchaczowie, Pani Dyrektor Zespołu Szkół w Puchaczowie - Elżbieta Bedlińska; Pani Barbara Marcinek – Skarbnik Gminy Puchaczów; Pani Katarzyna Wójcik – Kęcik - Sekretarz Gminy Puchaczów; Pani Hanna Tołubińska - nauczyciel w Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Nadrybku oraz Seniorzy z Dziennego Domu „Senior+” w Bogdanie, których reprezentowały Pani Halina Kowalska, Pani Barbara Borys i Pani Wanda Woźnica. Na nasze spotkanie przybyli także uczniowie z puchaczowskiej i nadrybskiej szkoły podstawowej.

Wszyscy, którzy wzięli udział w Narodowym Czytaniu mieli również okazję otrzymać okolicznościową pieczęć.

Dziękujemy wszystkim obecnym za przybycie i udział w zorganizowanym wydarzeniu.

Zapraszamy za rok!

Tekst i zdjęcia: Magdalena Janiuk



Aktywni seniorzy

W Gminie Cyców rozpoczęła się realizacja ważnego projektu dla osób „Trzeciego Wieku”. „Integracja osób zagrożonych wykluczeniem społecznym w gminie Cyców” to tytuł projektu do RPO działanie 11.2 usługi społeczne. Ten wniosek otrzymał dofinansowanie w kwocie 555 000 zł przy udziale gminy 61 900 zł. Dzięki tym środkom możliwe jest prowadzenie różnej formy pracy z emerytami, rencistami i inwalidami. Projekt złożyła gmina, aby w należyty sposób wyposażać i rozpocząć działalność w „Klubie Seniora”. O tym w szczegółach wspominał Wójt Pan Wiesław Pikula na spotkaniu w październiku minionego roku.

Realizacja projektu została rozpoczęta i jak określa koordynator projektu Pan Tomasz Koziak wyposażona została już kuchnia i pracownia, następne zagadnienia są w trakcie. W określonych terminach będą realizowane następne. Projekt przewiduje wiele działań. Uruchomiona zostanie świe-

tlica wyposażona w różne gry, prowadzone będą zajęcia z fitness, zajęcia z kulinoterapii, porady prawne, spotkania ze specjalistami, porady psychologa, ortopedy, kardiologa i wielu innych specjalistów. Zakupiona będzie bieżnia wysiłkowa, rowery rehabilitacyjne. Wyposażona zostanie pracownia komputerowa oraz fotograficzna. Zorganizowana zostanie wypożyczalnia sprzętu np. specjalistyczne łóżka, materace przeciwdoleżynowe, kule i temblaki. Dla uczestników organizowane będą wyjazdy do teatru oraz spotkania integracyjne. Zakres jest bardzo szeroki i nie sposób wymienić wszystkiego. Czas trwania projektu to lata 2019-2021.

Prezes Związku Pan Stanisław Jamiński nie kryje swojego zadowolenia, gdyż dla tej organizacji nadeszły „słoneczne dni”. W miesiącu wrześniu grupa 50 osób uczestniczyła w wyjeździe szlakiem „Nadbużańskich zabytków sakralnych” odwiedzono

Sanktuarium w Kodniu, gdzie uczestniczono w uroczystej mszy z udziałem pielgrzymek z całej Polski. Był to Zjazd Apostolatu „Złota Róża”. Ponadto odwiedzono zabytkową cerkiew z 1631 roku w Kostomłotach i miejsce kaźni 13-tu Apostołów Unickich w Pratulinie. Na zakończenie dzięki uprzejmości ks. Jerzego Hasiuka można było wziąć udział w nabożeństwie wyznawców prawosławnych w Jabłecznej w pięknym Monasterze pw. św. Onufrego.

Dnia 28 września grupa 49 osób wzięła udział w pielgrzymce do Sanktuarium MB Kębelskiej w Wąwolnicy.

Wymienione wyjazdy były możliwe dzięki uprzejmości Pana Wójta Wiesława Pikuli, który nieodpłatnie udostępnił autobus, a organizacją zajął się Pan Stanisław Jamiński. Za to obydwu Panom serdecznie dziękujemy i prosimy o dalszą pamięć.

Tekst: Jan Baczyński vel Mróz

Wymiana polsko - węgierska

Pierwsze polsko – węgierskie kontakty miały miejsce w 2017 roku. Wtedy też, podczas wizyty w Nagyheges gmina Puchaczów podpisała z tamtejszą gminą umowę partnerską. Następnym krokiem były kilkukrotne, wzajemne wizyty. Delegacja węgierska gościła w gminie Puchaczów podczas uroczystości gminnych. W 2019 r. przyszła pora na rozszerzenie kontaktów i zacieśnienie więzi przez wymianę młodzieży.

08 lipca przyjechała do naszej gminy młodzież węgierska. Piętnastu uczniów w wieku od 12 do 15 lat oraz ich opiekunowie spędzili w Polsce tydzień. Zostali zakwaterowani w gospodarstwie agroturystycznym „Majątek Rutka”. Od drugiego dnia pobytu, wspólnie z grupą uczniów ze szkoły w Puchaczowie Węgrzy uczestniczyli w wycieczkach i atrakcjach zapewnionych przez organizatorów. Zwiedzanie rozpoczęło się od wizyty w szkole w Puchaczowie. Mimo remontu Węgrzy mogli zobaczyć pracownię przedmiotową, salę gimnastyczną i siłownię. Podczas spaceru po ścieżce przyrodniczej „Nadrybie” uczniowie podziwiali rzadkie gatunki ptaków, ślady działalności bobrów i poznali lecznicze rośliny rosnące na trasie ścieżki. Następnie zobaczyli wszystkie szkoły w gminie Puchaczów, orlik i spędzili trochę czasu nad jeziorem Piaseczno. W kolejnym dniu odbyła się wycieczka do Lublina. Po szaletwistwie zakupów w centrum handlowym, przyszedł czas na chwilę refleksji podczas zwiedzania muzeum na Majdanku. Kolejnym punktem był spacer po odrestaurowanym parku w Łęcznej. Wszystkich zachwyciły figury dinozaurów na Podzamczu i wieża widokowa. Niezwykłą atrakcją okazał się czwartkowy pobyt w ruinach zamku w Zawieprzycach. Oprócz zwiedzania ruin, pałacowego parku, kaplicy i piwnic wypełnionych narzędziami tortur, uczestnicy wzięli udział w warsztatach pisania piórem, walkach na miecze, strzelaniu z łuku i odgrywali scenkę legendy związanej z zamkiem. Po pobycie w Zawieprzycach zwiedzili stadion „Górnika” w Łęcznej, a możliwość wejścia na płytę boiska okazała się niezwykle ciekawym przeżyciem nie tylko dla młodzieży, ale i dorosłych.

W piątek zaplanowany był wyjazd do Poleskiego Parku Narodowego. Uczniowie mieli okazję zobaczyć Ośrodek Ochrony Żółwia Błotnego, przejść trasę ścieżki dydaktycznej „Dąb Dominik” i zwiedzić muzeum.

Program sobotniego wyjazdu do Lublina był bardzo napięty: Oprócz zwiedzania Zamku i kaplicy Świętej Trójcy, podziemi pod starym miastem, wieży Trynitarzkiej, kościoła Dominikanów, katedry, zawiłych uliczek starówki i muzeum „Pod Zegarem”, młodzież miała

okazję zrelaksować się na tarasach widokowych Centrum Spotkania Kultur.

Po powrocie do „Majątka Rutka” odbyła się pożegnalna kolacja w czasie której wszyscy otrzymali upominki.

Po tygodniowej przerwie, 22 lipca, uczniowie ze szkoły w Puchaczowie wyjechali z rewizytą do węgierskiego Nagyheges. Niewielka miejscowość znana z upraw lawendy znajduje się we wschodniej części Węgier w pobliżu znanych wszystkim basenów termalnych w Hajduszoboszló i Debreczyna. Polska grupa zakwaterowana została w byłej szkole wspólnie z grupą rumuńską z Siedmiogrodu. Warunki zdecydowanie mniej komfortowe niż w przepięknym „Majątka Rutka” trochę wszystkich zaskoczyły, jednak pobyt okazał się fantastyczny. Zawiazane w Polsce pierwsze międzynarodowe znajomości i przyjaźnie miały okazję się umocnić, a sytuacja zmusiła wszystkich, zarówno młodzież węgierską, polską jak i opiekunów do intensywnego ćwiczenia języka angielskiego w praktyce.

Podobnie jak w Polsce zwiedzanie zaczęło się od samej miejscowości, szkoły, przedszkola i centrum sportowego. Polskie dzieci dowiedziały się jak funkcjonuje węgierski system edukacji, jaką pomoc zapewnia mieszkańcom gmina. Mogły pograć w piłkę na gminnym stadionie i wziąć udział w warsztatach barwienia tkanin w bibliotece.

Kolejny dzień - wyjazd do Debreczyna. Wszystkim spodobała się wieża widokowa z tarasem i zabytkowy dzwon, biblioteka, muzeum „Kolegium Reformowalne” w którym odbyła się „mini – lekcja” w ławkach z minionej epoki. Uczestnicy lekcji, zamiast w zeszytach, zapisywali informacje kredą na tabliczkach. Wrażenie zrobił stary teatr, który młodzież zwiedzała od zalepca. Zawile przejścia prowadziły do magazynu dekoracji, miejsca prób i garderoby. Centrum handlowe, okazało się bardzo podobne do centrów handlowych w Polsce jednak po upale, który panował na zewnątrz przyniosło wszystkim chwilę wytchnienia.

W czwartek cała grupa pojechała do parku narodowego Hortobágy w którym

chroni się krajobraz węgierskiej puszczy, czyli stepu. Podczas upalnych dni można tam zaobserwować zjawisko fatamorgany. Zachwyciły rozległe równiny, zapach ziół, studnie z żurawiami, zoo ze zwierzętami gospodarskimi i wieże widokowe. Okazało się jednak, że są tam również ogromne stawy Halasto między którymi podróżuje się kolejką. Ogromne pola kwitnących na żółto grzybieńczyków sprawiły wrażenie rosnących na wodzie pól rzepaku, a niezliczoną ilość wodnych ptaków obserwować można było ze specjalnych budek zlokalizowanych obok kładki biegnącej w głąb jednego ze stawów. W piątek odbyły się zajęcia obok domu kultury. Największą atrakcją była jazda konna z której skorzystali prawie wszyscy i strzelanie z profesjonalnych sportowych łuków. Po południu – wycieczka do muzeum porcelany w Balmazújváros i jezioro kraterowe. W sobotę, ostatnim dniu pobytu, uczniowie mieli okazję zrelaksować się w basenach termalnych w Hajduszoboszló.

W niedzielę po śniadaniu, zaopatrzona w kanapki, gorąco żegnana przez gospodarzy, polska grupa wróciła do domu. Oczywiście to nie wszystko. To tylko skrót tego, co się działo. Była dyskoteka, próbowanie tradycyjnego dania z makaronu, ziemniaków i słoniny, które o dziwo wszystkim smakowało, spacer po lawendowym polu, wizyta w lawendowym centrum, wspólne wieczory z węgierską młodzieżą i wizyta w szpitalu po urazie kolana jednej z uczestniczek. Mnóstwo emocji i wrażeń w czasie zaledwie tygodniowego pobytu. Dzięki obecności fantastycznego tłumacza, pana Piotra udało się pokonać najtrudniejsze językowo sytuacje, a dzięki wspaniałym ludziom niekomfortowe warunki mieszkaniowe zostały potraktowane jako kolejne życiowe doświadczenie. Coś co może się nigdy nie powtórzyć i nie przeszkodziło w doskonałej zabawie.

Żegnajcie Węgrzy! A właściwie, do zobaczenia!

Tekst: Iwona Wróbel
Zdjęcia: archiwum UG Puchaczów



Dni Gminy Urszulin 2019

To był czas pełen świetnej muzyki i znakomitej rozrywki. Gmina Urszulin hucznie świętowała swoje dni w tym trzeci Jarmark Poleski. Już tradycją stało się, że wszystkie imprezy kulturalne w Urszulinie na długo zapadają w pamięci ich uczestników. Faktem jest, że na tych imprezach bawią się ludzie nie tylko z terenu gminy lecz również z całego powiatu. W tym roku było podobnie w te cztery dni od czwartku do niedzieli (4 - 7 lipca 2019 r.) Urszulin gościł osoby chętne dobrej zabawy i festynowych atrakcji. Było wesoło, gwarnie i ciekawie.

Pierwszy dzień zaczął się od seansu pod chmurką tak, więc późnym wieczorem w Parku rekreacyjnym w Urszulinie zostało wyświetlone kino plenerowe. Wieczorny seans pomimo chłodu zgromadził liczne grono kinomaniaków. Widzowie na rozłożonych leżakach i kocach obejrzeni film pt. „Prawdziwe życie”.

Natomiast w piątek podczas „targu” można było posłuchać występu Szczepieskiej Kapeli Podwórkowej, która grała znane i lubiane piosenki ludowe. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych rozegrano Turniej Piłkarski i nawet drobny deszyk nie przeszkodził zawodnikom w zacieklej rywalizacji. Pod koniec dnia niesprzyjająca deszczowa, wietrzna aura pokrzyżowała jednak plany organizatora i zaplanowany pokaz ratownictwa wodnego niestety trzeba było odłożyć. Za to wieczorem bez problemów pogodowych została wyświetlona kolejna plenerowa projekcja filmu pt. „Konopielka” w Parku rekreacyjnym w Urszulinie.

Trzeci dzień gminnego święta rozpoczął się już wczesnym rankiem od zawodów wędkarskich na dwóch akwenach wodnych w których udział brali dzieci, młodzież i dorośli. W tym dniu nie trzeba było już z niepokojem patrzeć w niebo, co prawda słońce tylko przez chwilę uśmiechnęło się do uczestników imprezy ale deszcz nas oszczędził, a to już w zupełności wystarczyło do dobrej zabawy. Sobotnie zmagania sportowe były skierowane do prawdziwych miłośników tego sportu, bo kto inny niż zapaleni wędkarze jest w stanie w wolny dzień siedzieć z wędką w dłoni.

Potem rozpoczął się kolejny etap imprezy czyli muzyczny. Na scenie pojawiły się zespoły polskiej muzyki tanecznej takie jak: „Macho”, „Energy Girls”, „Shantel” oraz „Mejk”, które rozgrzały uczestników do czerwoności i wzbudziły aplauz. Zebrana pod sceną publiczność bawiła się w rytm największych przebojów. Dalej sobotni program zakończył się plenerową dyskoteką.

Niedziela była ostatnim dniem obchodów Dni Gminy Urszulin i trzecim Jarmarkiem Poleskim. Oficjalnego otarcia i powitania uczestników Jarmarku dokonał Wójt gminy - Tomasz Antoniuk. Ten dzień był równie udany i obfitował w innego typu atrakcje. Było dużo muzyki, konkursów, gier i zabaw dla dzieci. Podczas Jarmarku była możliwość obejrzenia wystawy rękodzieła i sztuki ludowej. Wśród stoisk można było odnaleźć rzemieślnicze i artystyczne cuda niespotykane na co dzień w centrach handlowych. Oryginalne stoiska oraz degustacja specjalów regionalnych przyciągały kupujących. Dodatkowo podczas Jarmarku

przeprowadzono zbiórkę pieniędzy na leczenie dwuletniej Wiktorii Dyś.

Jako pierwsze na scenie pojawiły się zespoły ludowe z repertuarem popularnych piosenek, przyśpiewek oraz melodii ludowych. Później wielbiciele muzyki folkowej mogli posłuchać zespół „Bonanza” i „Horpyna”.

Niedzielną wieczór należał jednak do gwiazdy tegorocznych Dni Gminy Urszulin czyli zespołu „Brathanki”. Pod sceną panował prawdziwy ścisk, wszyscy chcieli być jak najbliżej gwiazdy. Koncert wart był wysłuchania, było wyjątkowo przyjemnie, a publika szalała z zadowolenia. Punktem kulminacyjnym koncertu był pokaz pirotechniczny, który rozświetlił niebo nad Urszulinem tysiącem migocących i kolorowych światełek. Ostatnim punktem Jarmarku była trwająca do rana dyskoteka pod chmurką.

Atrakcji na te cztery dni było wiele i każdy na pewno znalazł coś szczególnego dla siebie. Tegoroczna edycja Dni Gminy Urszulin była niezwykle udana. Nie byłoby to możliwe gdyby nie licznie obecni mieszkańcy naszej gminy. Wójt gminy - Tomasz Antoniuk serdecznie dziękuje wszystkim za czynny udział oraz pomoc w przygotowaniu naszego święta. Zapraszamy za rok gdzie i tym razem nie zabraknie ciekawej rozrywki.

Organizatorem Dni Gminy Urszulin w tym Jarmarku Poleskiego, była Gmina Urszulin we współpracy z Gminną Biblioteką Publiczną oraz Klub Sportowy „Polesie Urszulin”.

*Tekst: Monika Kędzierska
Zdjęcia: Piotr Kędzierski*



Narodowe Czytanie 2019

Za nami kolejna ósma odsłona „Narodowego Czytania”. Podczas tegorocznej akcji Para Prezydencka zaproponowała do czytania Nowele polskie. W tym roku edycja zorganizowana została przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Urszulinie we współpracy ze Szkołą Podstawową w Woli Wereszczyńskiej. Lekturą „Narodowego Czytania” była „Katarzyna” Bolesława Prusa.

Biblioteka chętnie włącza się w tę inicjatywę co roku, polegającą na głośnym czytaniu dzieł polskich mistrzów literatury. Akcja cieszy się coraz większą popularnością, zaś w głośne czytanie włączają się zarówno czytelnicy naszej placówki jak i zaproszeni goście. Warto dodać, że podstawowym celem przedsięwzięcia jest popularyzacja

czytelnictwa, zwrócenie uwagi na bogactwo polskiej literatury, potrzebę dbałości o polszczyznę oraz wzmocnienie poczucia wspólnej narodowej tożsamości.

Podobnie jak w roku ubiegłym „Narodowe Czytanie” spotkało się z dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy Urszulin. Część osób przysłała w towarzystwie swoich najbliższych, traktując czytanie jako

atrakcyjny sposób na rodzinne spędzenie wolnego czasu. Niewątpliwie pozytywny wpływ na frekwencję miała pogoda, która na szczęście dopisała. Słoneczne ciepłe popołudnie sprawiło, że przed budynkiem szkoły zgromadziło się wiele osób.

Wydarzenie rozpoczęło się od powitania gości przez Panią Dyrektor Teresę Kuczyńską, która w skrócie przybliżyła akcję „Narodowego Czytania” następnie nastąpiło głośne czytanie noweli „Kata-

uczestnicy mogli otrzymać pamiątkowy stempel nadesłany do biblioteki z Kancelarii Prezydenta RP.

Spotkanie zakończyło się słodkim poczęstunkiem oraz ogłoszeniem wyników i wręczeniem nagród konkursowych. W gminnym Konkursie Plastycznym z okazji Narodowego Czytania „Katarzyna” laureatami zostali:

I miejsce: Amelia Skowronek

II miejsce: Elżbieta Urban i Lena Grzywa-

czewska

III miejsce: Sandra Kikłowicz

Natomiast w Konkursie Plastycznym zorganizowanym przez Szkołę Podstawową w Woli Wereszczyńskiej na wykonanie najpiękniejszej katarzynki nagrodzeni zostali:

I miejsce: Oliwia Żuk

II miejsce: Katarzyna

Kaczmarzewska

Wszystkim laureatom serdecznie gratulujemy! oraz dziękujemy wszystkim którzy włączyli się w akcję „Narodowego Czytania”. Do zobaczenia za rok.

*Tekst: Monika Kędzierska
Zdjęcia: Katarzyna Choma*



rynka” w które zaangażowało się ponad 20 osób. Wśród nich byli przedstawiciele różnych instytucji, stowarzyszeń, kół zainteresowań, nauczyciele, Dyskusyjny Klub Książki, młodzież i czytelnicy biblioteki.

Dodatkowo lektorzy występujący na tegorocznej akcji otrzymali pamiątkę w postaci zakładki do książki. Ponadto wszyscy

Koło Gospodyń Wiejskich w Starym Orzechowie i Koło Gospodyń wiejskich w Lejnie

Koło Gospodyń Wiejskich w Starym Orzechowie (gmina Sosnowica) powstało w tym roku. Spotkamy się regularnie w świetlicy przy OSP, nasza działalność to min. szkolenia. 22.09.19r. Pani Monika Mazurek zabrała nas na „Spotkanie z ziołami” otwierając oczy na ten fascynujący świat pozytywnych i negatywnych doznań które otrzymać możemy wprost z natury. Opowiedziała kiedy zbierać, przygotowywać, jak i na co stosować poszczególnie zioła, a jakich roślin szczególnie unikać. Podpowiedziała jakie rośliny warto mieć na domowym parapecie. Dowiedziałyśmy się że np. język teściowej i skrzydłokwiat doskonale dotleniają, a żywioródka pierzasta poradzi sobie z niejednym problemem skórny.

29.09.19 r. wykwalifikowany ratownik medyczny zapoznał nas z zasadami i ogólnym zakresem udzielania pierwszej pomocy w nagłych przypadkach: niewydolności krążeniowo - oddechowej, urazów kostnych i skórnych, zachłyśnięć i zadławień. Po wiedzy merytorycznej przeszliśmy do praktycznej ćwicząc RKO na fantomach dziecka i osoby dorosłej. Ratownik zaprezentował jak obsługiwać defibrylator AED.

Z tego miejsca dziękuję bardzo członkiniom KGW i mieszkańcom sołectwa Stary Orzechów za zainteresowanie i zapraszam na następne spotkania i szkolenia.

*Tekst: Joanna Kuźmicz
Przewodnicząca KGW Stary Orzechów*



KGW w Lejnie (gmina Sosnowica) istnieje od grudnia 2018 r. niemniej jednak z sukcesem miało okazję zaprezentować się na tegorocznych zawodach jeździeckich w EquiClub Zamłyniec Ilony Turowskiej i Marka Wheatley. Goście odwiedzający stoisko mogli spróbować wielu regionalnych potraw. Nie zabrakło pierogów, żuru, chleba ze smalcem, jagodzianek, paczków ... a wszystko przygotowane według starej receptury naszych Pań. Wspólne zaangażowanie oraz niepowtarzalna atmosfera połączyła mieszkańców i zmobilizowała do kolejnych działań.

Tekst: Natalia Murie - KGW Lejno

Wakacje w bibliotece

O tym, że wakacje to przede wszystkim czas relaksu i dobrej zabawy, przekonali się uczestnicy zajęć „Wakacji w bibliotece”. BOWIEM wzorem lat ubiegłych Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie z myślą o dzieciach spędzających wakacje w domu zorganizowała miłe spędzenie czasu w bibliotece. Przez tydzień od 5 do 9 sierpnia br. podczas zajęć w bibliotece dzieci miały okazję na rozwinięcie swoich zainteresowań, zawarcie nowych przyjaźni, a przed wszystkim poszerzyły swoją wiedzę oraz umiejętności plastyczne i kulinarne.

Pierwsze spotkanie w bibliotece miało charakter edukacyjny jak również profilaktyczny, ponieważ tego dnia odwiedziła bibliotekę policjantka z Komendy Policji w Urszulinie. Pani Daniela Giza Pyrzyna, przypominała dzieciom o podstawowych zasadach bezpieczeństwa na drodze oraz w sieci internetowej. W tym ostrzegała o zagrożeniach wynikających z niewłaściwego użytkowania internetu między innymi o ochronie wizerunku przy korzystaniu z portali społecznościowych. Potem policjantka pokazała dzieciom policyjny

radiowóz oraz Komisariat Policji w Urszulinie, a także sprzęt jaki na co dzień wykorzystuje się w służbie.

Kolejny dzień upłynął na „słodkim lukrowaniu” czyli zdobieniu pierników. Warsztaty poprowadziła Pani Anna Rymkiewicz, która od kilku lat zajmuje się wypiekaniem i dekoracją kresowych pierników. Wszyscy uczestnicy zajęć podeszli do zadania bardzo profesjonalnie, kolorowym lukrem przepięknie ozdobili ulubioną postać z bajki czyli „Minionka”.

W trakcie wakacyjnych spotkań nie mogło oczywiście zabraknąć zabaw ruchowych, konkursów i gier które są ulubioną formą aktywności dzieci oraz sprawdzaniem ich różnych umiejętności. Dlatego też, trzeci dzień „Wakacji z biblioteką” upłynął równie ciekawie oraz aktywnie. Pani Iwona Śledzińska prowadząca gry i zabawy animacyjne nie musiała przekonywać dzieci, że aktywność fizyczna to świetna zabawa.

Zajęcia plastyczne to ulubiona forma działalności dziecka już od najmłodszych lat Umożliwiają one odreagowanie napięć,

rozwijają twórcze myślenie oraz wyobraźnię jednostki. W duchu tej myśli biblioteka zorganizowała kolejny dzień wakacji w bibliotece podczas którego uczestnicy dekorowali doniczki i bawełniane torby.

Ostatni dzień był równie ciekawy, ponieważ dzieci miały okazję zapoznać się z pracą w pizzerii „Klimat” w Urszulinie. Pani Iwona i Pan Sebastian Wojcieszuk pokazali dzieciom technikę wykonania pizzy, po czym każde dziecko wcieliło się w rolę kucharza i przyrządziło swoją własną wyjątkową pizzę. Indywidualnie skomponowane składniki spowodowały, że pizzę wyglądały cudownie, a jeszcze lepiej smakowały.

Mamy nadzieję, że zaplanowane przez bibliotekę zajęcia pozwoliły na przeżycie przygody oraz pozostawiły miłe wspomnienia wśród uczestników „Wakacji w bibliotece”. Gminna Biblioteka Publiczna w Urszulinie serdecznie dziękuje wszystkim dzieciom za udział w wakacjach. Do zobaczenia za rok.

Tekst i zdjęcia: Monika Kędzierska



Pozytywnie Zakręcony Dzień Włóczykija czyli aktywnie z biblioteką...

Pierwszy w historii Gminy Uścimów Pozytywnie Zakręcony Dzień Włóczykija był doskonałą okazją, aby w miłej atmosferze, spędzić sobotnie sierpniowe popołudnie.

17 sierpnia o godz. 15.00 zebraliśmy się przy bibliotece w Starym Uścimowie, aby w eskorcie policji z Posterunku Policji z Ostrowa Lubelskiego i strażaków OSP Nowy Uścimów wyruszyć w marszu Włóczykija na Uścimowskie Mazury. Trasa marszu liczyła 2100m i prowadziła nad brzegiem Jeziora Uścimowskiego.

Szczęśliwi Włóczykije dotarli na teren remizy OSP Nowy Uścimów, gdzie czekał

na nich festyn Włóczykija, a tam, dmuchańce, malowanie twarzy i włosów, gry i zabawy z nagrodami. Dla zmęczonych po trudzie wędrówki przygotowano strefę relaksu z kocami i poduchami, a dla miłośników sztuki plastycznej - strefę artystów malarzy.

Regenerowaliśmy siły smaczkowym poczęstunkiem w postaci pozytywnie zakręconych naleśników oraz gofrów z uśmiechem wypiekanych, babeczek, wafelków, cukierków...

Przy dźwiękach muzyki tańczyliśmy i rywalizowaliśmy w konkursach o nagrody. Powitaliśmy też przybyłą specjalnie na tą okazję Pozytywnie Zakręconą biblioteczną Sowę Sabinkę - maskotkę Gminnej Biblioteki Publicznej w Starym Uścimowie.

Cała impreza została zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną we współpracy z Gminą Uścimów oraz Kołem Gospodyń Wiejskich z Nowego Uścimowa. W zorganizowaniu festynu Włóczykija ogromny udział mieli sponsorzy: lokalne firmy, jak również osoby indywidualne. Pełna lista



sponsorów znajduje się na stronie internetowej Gminy Uścimów.

Dziękuję wszystkim! To dzięki Wam udało się zrealizować coś dobrego, imprezę, która sprawiła tyle radości dzieciom, rodzicom, dziadkom. Mam nadzieję, że to dobry początek dalszej współpracy na przyszłość.

*z wyrazami wdzięczności
dyrektor GBP Stary Uścimów
Magdalena Haraszczuk*



Piknik rodzinny „Letnie przesilenie”

W dniu 22 czerwca 2019 w miejscowości Wólka Tarnowska gm. Wierzbica odbył się piknik rodzinny pn. „Letnie przesilenie” współfinansowany ze środków Powiatu Chełmskiego w ramach zadania publicznego. Całość operacji polegała na zorganizowaniu imprezy kulturalnej nawiązującej do dawnej tradycji słowiańskiej tzw. nocy letniego przesilenia, przeprowadzanej w trakcie tego dnia zwyczaj i obrzędy słowiańskie miały zapewnić świętującym zdrowie i urodzaj. Noc letniego przesilenia była w sumie szczególnym świętem. Wprawdzie afirmacja życia i radość z niego były znamiennej cechą kultury Słowian i widoczne były na każdym kroku, ale obchody przesilenia letniego były wręcz eksplozją czy

kulminacją owej afirmacji i radości życia. W trakcie radosnych zabaw odbywały się różnego rodzaju wróżby i tańce. Obchody Nocy Kupały zaczęły zanikać, z racji tego, że Kościół próbował to święto początkowo (zarówno własnymi środkami, jak i za pośrednictwem zakazów i kar ogłaszanych przez władców świeckich) zmieniać – nadając im sens, wyraz i symbolikę chrześcijańską.

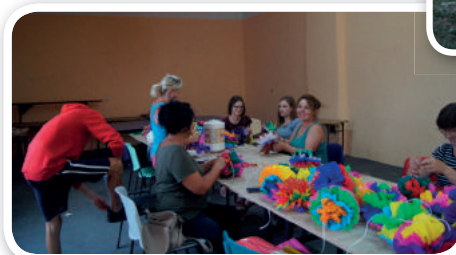


W wyniku tych działań obchody nocy przesilenia stopniowo, ulegały zapomnieniu bądź zniekształceniu by w drugiej połowie XVI stulecia znów „odżyć”, wraz z nadejściem epoki głoszącej powrót człowieka do natury, do tego co dawne i pierwotne.



Wychodząc naprzeciw mieszkańcom Koła Gospodyń Wiejskich w Wólce Tarnowskiej postanowiono przywrócić na nowo to starodawne święto. W ramach zadania zorganizowano imprezę podczas której mieszkańcy mogli poznać dawne obrzędy i zwyczaje, Koło Gospodyń Wiejskich i wolontariusze przygotowali dekorację świetlicy wiejskiej, ponadto został zorganizowany konkurs na najpiękniejszy wianuszek świtezianki, zostało również rozpalone ognisko i przygotowany poczęstunek dla mieszkańców, spotkanie zakończono zabawą ludową.

Tekst i zdjęcia: Laskowska Agnieszka



Pamięć o Nich - zaszczytne zobowiązanie

Uprowadzeni, wywiezieni do ZSRR, więzieni, zmuszani do niewolniczej pracy, pozbawieni jakiegokolwiek kontaktu z rodzinami, ojcowie, mężowie, bracia

W rosyjskich Borowiczach, niedaleko Nowgorodu znajdował się jeden z wielu obozów dla Polaków represjonowanych przez reżim stalinowski. Tam właśnie trafili również, wraz z innymi represjonowanymi, **mieszkańcy z Gminy Uścimów**.

Gdy Armia Czerwona wkroczyła na ziemię polską w 1944r. rozpoczęła się faza radzieckich represji wobec Polaków. Represje te miały miejsce w związku

z 1945 r. w radzieckich więzieniach i obozach znalazło się około 50 tys. obywateli polskich, z czego połowa to osoby internowane pod zarzutem przynależności do AK i innych organizacji podziemnych.

Z aresztowanych żołnierzy tylko nieliczni zostali skazani i umieszczeni w Gułagach - *Głównoje Uprawlenije Isprawitielno - Trudowych Łagieriej* (Główny Zarząd Poprawczych Obozów Pracy), większość

pobyt w obozie przejściowym na terenie państwa polskiego, a etapem końcowym był wyjazd do tzw. miejsca przeznaczenia. Od tego momentu dzień nie był już zwykłym dniem...

W zorganizowanej, przygotowanej akcji w 1944r. 31 mężczyzn: żołnierzy Armii Krajowej w tym 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK a także innych Mieszkańców Gminy Uścimów czynnie walczących



z rozbrajaniem i likwidacją jednostek Armii Krajowej. Rozkaz NKWD - *Narodnyj Komissariat Wnutriennyj Diel* (Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych) i NKGB - *Narodnyj Komissariat Gosudarstwiennoj Biezopasnosti* (Ludowy Komisariat Bezpieczeństwa Państwowego), o likwidacji antyradzieckiego podziemia, sprawił, że wzmożono walkę z polskim podziemiem niepodległościowym. Przyjęto taktykę internowania w obozach na terytorium ZSRR, żołnierzom pozostawiono teoretyczny wybór - służba w proradzieckiej armii, albo łagier. Źródła podają, iż od

z nich została internowana - uwięziona bez wyroku w obozach jenieckich, byli to ci, którym nie udowodniono winy. Internowani akowcy byli przetrzymywani w głównych trzech obozach: Ostaszków nr 41, Riazan nr 178 oraz Borowicze nr 270. Największym z nich był obóz w obwodzie nowgorodzkiem w Borowiczach.

Transport do Borowicz poprzedzała standardowa procedura NKWD, stosowana wobec osób oskarżonych lub podejrzanych o współpracę z AK. Procedura ta składała się z czterech etapów: aresztowanie, osadzenie w więzieniu i przesłuchiwanie,

z okupantem hitlerowskim, zostało aresztowanych przez NKWD i wywiezionych w głąb Rosji. Uznani za wrogów systemu komunistycznego i Państwa Polskiego. Tam, jak dziesiątki tysięcy polskich zesłańców, doświadczyli ciężkiej fizycznej pracy ponad siły, głodu, chorób, nędzy i poniewierki. Nie wszyscy przeżyli. Ci, którzy wrócili do końca życia nosili w sobie piętno zesłańca, ale nigdy nie stracili ducha i wiary w Wolną Polskę. Angażowali się w działalność opozycyjną w czasach PRL. Pozostają dla nas wzorem, na którym budujemy polską tożsamość.

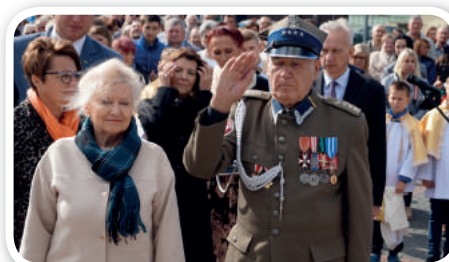
**29 września 2019 roku, w 75. rocznicę aresztowań
nastąpiło uroczyste
odsłonięcie Pomnika**

**W HOŁDZIE SYBIRAKOM, ŻOŁNIERZOM ARMII KRAJOWEJ
ORAZ INNYM MIESZKAŃCOM GMINY UŚCIMÓW,
WIĘŹNIOM ŁAGRÓW SOWIECKICH W BOROWICZACH I RIAZANIU
W LATACH 1944 - 1947**

Organizatorami uroczystości byli:
Komitet Organizacyjny Upamiętnienia „Sybiraków”

NSZZRI „Solidarność”
Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Uścimowskiej
Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej
Wójt Gminy Uścimów

Wydarzenie zostało objęte
**Patronatem Narodowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy
w Stulecie Odzyskania Niepodległości
oraz
Honorowym patronatem Wojewody Lubelskiego Przemysława Czarnka**



Tekst: Magdalena Haraszczuk, GBP Stary Uścimów,
członek stowarzyszenia TPZU
Anna Kowalczyk (wnuczka zesłańca)
Zdjęcia: Magdalena Haraszczuk, Karolina Wodnicka

Akcja Narodowe Czytanie 2019 w Wierzbicy

Wójt Gminy Wierzbica oraz Gminna Biblioteka Publiczna w Wierzbicy zaprosili mieszkańców swojej gminy do uczestnictwa w akcji Narodowe Czytanie 2019, która odbyła się 10 września na placu przed Urzędem Gminy. W tegorocznej odsłonie czytano nowele polskie autorstwa Marii Konopnickiej, Elizy Orzeszkowej, Bolesława Prusa, Władysława Stanisława Reymonta, Henryka Rzewuskiego, Brunona Schulza, Henryka Sienkiewicza i Stefana Żeromskiego. W happeningu przygotowanym z tej okazji wzięło udział ponad 200 osób, a wśród nich min. przedstawiciele samorządu, rady powiatu i gminy, seniorzy, uczniowie szkoły podstawowej. Akcja ma na celu promocję czytelnictwa i przypomnienie wybitnych dzieł literatury polskiej. Odbywa się ona pod Honorowym Patronatem Pary Prezydenckiej, a zapoczątkował ją w 2012 roku prezydent Bronisław Komorowski.

W Wierzbicy już od godzin porannych lektorzy nowel przebrani za postacie z epoki pozytywizmu zachęcali przechodniów do uczestnictwa w wydarzeniu rozdając ulotki z cytatami czytanych tego dnia autorów. Przy placu, na którym miała się odbyć akcja zostały także rozmieszczone tabliczki z fragmentami i cytatami z nowel. Spotkanie rozpoczęło o godz. 9.00 od odczytania listu okolicznościowego od Prezydenta RP Andrzeja Dudy przez Dyrektora Gminnej Biblioteki Publicznej w Wierzbicy Annę Socha oraz odśpiewania „Roty” przez uczestników wydarzenia. Czytanie nowel zainicjowała Wójt Gminy Wierzbica Zdzisława Bożena Deniszczuk fragmentem „Dobrej Pani” autorstwa Eli-

zy Orzeszkowej. We wspólnym czytaniu także uczestniczyli: Radna Rady Powiatu Chełm Agnieszka Dąbrowska, Radna Rady Gminy Wierzbica Marta Kozak, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. K. Górskiego w Wierzbicy Marzanna Jakuta, Dyrektor Przedszkola w Wierzbicy Bożena Kloc,



Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Wierzbicy Anna Socha, Kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej w Wierzbicy Beata Sienkiewicz, poeta Antoni Rzeźniczek, doktor Małgorzata Gryzińska oraz pracownicy biblioteki, nauczyciele, przedstawiciele Klubu Seniora, Kół Gospodyń Wiejskich i uczniowie Szkoły Podstawowej

w Wierzbicy. Kolejnym punktem programu wydarzenia był mały koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu lokalnych zespołów Sąsiedzi oraz Klub Seniora. Część artystyczną zwieńczyła recytacja autorskich wierszy o ojczyźnie w wykonaniu Antoniego Rzeźniczuka. Piękna oprawa spotkania, miła atmosfera i zaangażowanie lektorów sprawiły, że wszyscy przybyli z uwagą słuchali prezentowane fragmenty nowel. Także zaciekawieni mieszkańcy gminy, którzy przyjechali tego dnia do Wierzbicy przystawali i dołączali do grupy widzów. Na zakończenie spotkania Wójt Gminy Wierzbica uroczyście wręczyła certyfikaty uczestnictwa w Narodowym Czytaniu lektorom oraz zaproszonym gościom. Wydarzenie na tyle zaciekało widzów, że po zakończeniu i podziękowaniach Pani Wójt nikt nie ruszył się z miejsc. Po części oficjalnej lektorzy przebrani za postacie z XIX w. w ramach Akcji Narodowego Czytania odwiedzili jeszcze dzieci w Przedszkolu Gminnym oraz w Szkole Podstawowej im. Kazimierza Górskiego w Wierzbicy. W trakcie wędrowki ulicami Wierzbicy rozdawali przechodniom ulotki z cytatami autorów nowel.

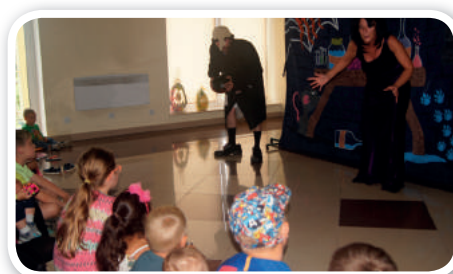
O stylizację osób czytających zadbała Pani Dorota Depta, która przygotowała piękne stroje inspirowane XIX wieczną modą. Przebrani lektorzy budzili duże zainteresowanie publiczności. Organizatorzy serdecznie dziękują wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie wydarzenia oraz uczestnikom akcji.

Tekst: Anna Wołoszuk
Zdjęcia: Dominik Guz

Teatr w bibliotece



Dnia 13 sierpnia 2019 r. Gminna Biblioteka Publiczna w Wierzbicy zaprosiła dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym na przedstawienie Teatru Blaszyka Bębenek pt.: „Zaczarowany Medalion” z cyklu „Smerfne przygody”. Na spotkanie ze Smerfietką, czarownicą Hogatą oraz Gargamelem przybyło ok. 80 osób. Występ można było obejrzeć w Wiejskim Domu Kultury w Busównie. Zarówno dzieci jak i towarzyszących im dorosłych



zaciekały i rozbawiły przygody mieszkańców smerfowego lasu. Czarownica Hogata przez swoją niefrasobliwość gubi swój medalion, bez którego nie może czarować. Znajdują go smerfy, a co dalej się wydarzyło wiedzą Ci, którzy z uwagą śledzili losy bohaterów przedstawienia. Zabawa była przednia.

Tekst: Anna Wołoszuk
Zdjęcia: Anna Socha

Sercem na szkle malowane...

Poznaj proszę Szanowny Czytelniku kobietę renesansu - Zofię Bodziak, z domu Olesiuk, zamieszkałą na pięknie położonej działce tuż nad brzegiem uścimowskiego jeziora. Kobieta o duszy humanistki, zdolna, mądra, ciekawa świata, czytana, taktowna, po prostu wspaiała. Gdy usiądziesz obok niej i zaczniesz rozmowę, gwa-

rantuję Ci, że zapragniesz spotkać się z nią znów. Jej historie, wspomnienia, jej prace - wiersze, obrazy, ukazują bogactwo jej duszy. Wspomnienia spisane czy raptularz jej autorstwa to świadectwa wiedzy, wyczucia stylu i talentu, a wszystko to tworzy posługując się piękną polszczyzną. Czyta, haftuje, jeździ na wystawy, spotyka się

z ludźmi, nigdy nie przechodzi obojętnie obok biblioteki. Ma przyjaciół, znajomych. Pomimo tylu talentów, nie wywyższa się, nie unosi, jest skromna i cicha. Doceniam i podziwiam.

Tekst i zdjęcia: Magdalena Haraszczuk



W Ostrowie na targu

W Ostrowie na targu stary rebbe tańczy,
Gdaczą kury głośno i konie rżą dziko.
W płachetce u wozu baba dziecko niańczy
Zajechał chłop furką, zajechał pan bryką.

W Ostrowie na targu co czwartek od rana
Trwa rejwach i krzyki. Tak życie się toczy
„Coś się nie podoba?”. No, Wiocho Kochana!
A dalej mi z drogi! Bo dam między oczy.

W Ostrowie na targu drą się w niebogłosy
I ci co kupują i ci co sprzedają.
W rękach bogaczy brzęczą pełne trzosi,
Mgła w oczach tych co grosza nie mają.

W Ostrowie na targu spacerują dziewczyny
W oczach kawalerów szczerzy zachwyt gości
Migają spódniczki, błyskają cekiny
Fruwają w powietrzu drobiny miłości.

W Ostrowie na targu echa dawnych dziejów
Tragicznie odeszli ze sceny aktorzy
Nie ma dawnych Żydów, chłopów, dobrodziejów
Może kiedyś ktoś ich historię odtworzy.

Zofia Bodziak, 2018r.



Gmina Sosnowica zaprasza

Gmina Sosnowica położona jest na obszarze Polesia Lubelskiego w północnej części malowniczego Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego. Przez wieki przeplatały się tu wpływy kultury ruskiej i polskiej, prawosławia i kościoła rzymskiego. Wykształciła się specyficzna mozaika etniczna, która wraz z upływem czasu wzbogacona została przez ludność pochodzenia żydowskiego. Niestety ślady przeszłości z wolna znikają, więc śpieszymy się je jeszcze zobaczyć. W Sosnowicy znajdują się cenne obiekty zabytkowe: oficyna dworska z XVIII w., klasycystyczny zespół kościoła parafialnego pw. Trójcy Przenajświętszej z XVIII w. i niedawno odrestaurowana cerkiew prawosławna pw. Św. Św. Pierwszych Apostołów Piotra i Pawła z 1893 r., wzniesiona w stylu klasycystyczno-bizantyjskim. Obie świątynie powstały w miejscu starszych drewnianych budowli. W ich sąsiedztwie znajdują się cmentarze, na których zachowało się jeszcze wiele drewnianych krzyży. W centrum miejscowości można jeszcze zobaczyć stare drewniane pożydowskie domy, oraz pozostałość po dawnych prawach miejskich- czworoboczny rynek z odchodzącymi od niego uliczkami.

Dzieje Sosnowicy nierozdzielnie związane są z rodem Sosnowskich, z których najwybitniejszym przedstawicielem był

wojewoda smoleński i hetman polny litewski Józef Sosnowski. W drewnianym dworze, który spłonął w 1915 r. przebywał w charakterze nauczyciela młody kapitan Tadeusz Kościuszko, który zapalał wielką i odwzajemnioną, acz nie spełnioną miłością do magnackiej córki- Ludwiki. Na znak dozgonnej swej miłości młodzi posadzili dwa drzewa- dąb i sosnę, splótłszy je razem.

Przeszłość okolic Sosnowicy jest niezwykle bogata. Pasjonaci historii batalistycznych mogą spędzić długie godziny na zgłębianiu dramatycznych wydarzeń powstania styczniowego, I wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej, kampanii wrześniowej oraz licznych działań różnych organizacji w czasie okupacji hitlerowskiej i po jej zakończeniu. W miejscowości Pieszowola podczas II wojny światowej mieszkała Krystyna Krahelska- poetka i bohaterka Powstania, a w Zienkach zachował się Kurhan z kultury trzcinieckiej.

We wszystkich miejscowościach położonych w gminie zachowały się jeszcze dość liczne przykłady tradycyjnego drewnianego budownictwa mieszkalnego i gospodarczego.

Gmina Sosnowica podobnie jak cały obszar Polesia Lubelskiego stwarza doskonałe warunki dla wypoczynku i rekreacji nie tylko w sezonie letnim, ale też przez

cały rok. Na jej terenie pośród lasów, łąk i torfowisk znajduje się aż 7 jezior i ok. 30 stawów. Najcenniejsze pod względem przyrodniczym obszary Gminy chronione są w rezerwacie Torfowisko przy jeziorze Czarnym oraz w Poleskim Parku Narodowym. Rozległe i zróżnicowane lasy, liczne jeziora, torfowiska, łąki oraz bogaty świat roślin i zwierząt czynią ten obszar niezwykle przyjaznym dla miłośników obserwacji przyrodniczych, amatorów grzybobrania oraz turystyki pieszej i rowerowej. Walory te uwieczniają na swoich obrazach artyści plastycy, którzy już od wielu lat prezentują swoje prace w lipcu podczas pleneru malarskiego organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury.

Gmina posiada Centrum Informacji Turystycznej (ul. Spokojna 10, tel. 82 591 21 52)- gdzie można zasięgnąć informacji na temat atrakcji turystycznych, szlaków i miejsc noclegowych oraz umówić się na zwiedzanie z przewodnikiem. Liczne gospodarstwa agroturystyczne, Szkolne Schronisko Młodzieżowe, pensjonat Dworek Kościuszki, Nadleśnictwo Parczew w Sosnowicy, Gospodarstwo Rybackie „Polesie”, restauracja i hotel „Gościniec” tworzą przyjazną bazę gastronomiczno-noclegową.

*Tekst: Agnieszka Wodnicka
pracownik Urzędu Gminy Sosnowica*



Polesie na talerzu

Pierogi z kaszą i grzybami

Składniki:

Ciasto
Mąka- 400g
Woda- 250 ml
Sól (szczypta)

Olej 2 łyżki
Jajko 1 szt.
Farsz:
Kasza jęczmienna – 100g
Cebula- 1 szt

Grzyby świeże- 500g
ugotowanych (lub 40 g
suszonych- też odgotowane)
Tłuszcz(olej lub boczek- 200g)
Sól i pieprz do smaku

Sposób wykonania:

Ciasto:

Do miski wsypać mąkę, dodać szczyptę soli, olej, jajko i wodę– wyrobić ciasto, odstawić na kilka minut.

Farsz:

Kaszę jęczmienną ugotować według przepisu na opakowaniu.

Grzyby ugotowane drobno posiekać nożem lub zemleć przez maszynkę, dodać do kaszy.

Cebulę obrać, pokroić w kosteczkę, przesmażyć

na tłuszczu, łyżkę cebulki dodać do farszu, resztę zostawić do okrasy.

Doprawić solą i pieprzem, wymieszać wszystkie składniki.

Ciasto wałkować na placek, foremką lub szklanką wykrawać krążki, na każdym krążku nakładać porcję farszu, dobrze zlepić, gotować w osolonej wodzie, przez 3 minuty od wypłynięcia pierogów na wierzch. Łyżką cedzakową wybierać pierogi na talerze. Podawać polane tłuszczem z cebulką



Przepis: Agnieszka Wodnicka, Zdjęcia: GOK Sosnowica